

# Spis treści

|               |     |
|---------------|-----|
| Od Wydawcy    | 5   |
| Prolog        | 7   |
| Oświęcim      | 22  |
| Kraków        | 73  |
| Wieliczka     | 97  |
| Tarnów        | 151 |
| Bochnia       | 194 |
| Bergen-Belsen | 213 |
| Tröbitz       | 250 |
| Epilog        | 304 |
| Podziękowania | 309 |
| Aneks         | 311 |

Historia żydowskiego chłopca ocalałego z Holokaustu. Książka pokazuje, że dla Żydów nie istniał żaden skuteczny system radzenia sobie z nazistowską opresją. Nie ratowały ani koneksje, ani pieniądze – ci, którzy ocaleli, musieli mieć przede wszystkim ogromne szczęście, choć trzeba je było wesprzeć potężną wolą przetrwania. Świadectiono uzupełnione jest opisem zdumiewającego procesu: Oświęcim mógł stać się punktem masowej emigracji Żydów, a nie miejscem zagłady. Teza ta była kwestionowana przez historyków, jednak w obecnej, trzeciej edycji książki zamieszczamy nowo odkryte dokumenty całkowicie potwierdzające jej prawdziwość.

*Instynkt samozachowawczy ostrzegał nas i napinał nasze nerwy. Udzielało się to też dzieciom – w naszych rozmowach pojawił się temat śmierci. Jankiel powiedział mi, że śnili mu się w nocy żołnierze śmierci, którzy otoczyli Wieliczkę. Byli w czarnych mundurach, a zamiast oczu mieli żarzące się węgle. Adam mówił, że gdyby Niemcy przyszli po niego, to da się zastrzelić, tak jak jego ojciec – i zaczął nam pokazywać, jak to będzie wyglądało. Pochylał się to na jedną, to na drugą stronę, wykrzykując: „Trach! Trach!”, co miało oznaczać strzały. Patrząc na to, Zylek powiedział do mnie: „Widzisz, Heniu, są ludzie, dla których śmierć nie jest taka straszna”.*

*Ja nie chciałem się z tym pogodzić. W ogóle nie mogłem dopuścić do siebie takiej myśli, bo chciałem żyć. Bardzo chciałem żyć! Szukałem więc kogoś, kto by mnie pocieszył. Chciałem usłyszeć od kogoś, że jeszcze jest nadzieja i że może to najgorsze nas nie spotka.*

Henryk Schönker, *Dotknięcie anioła*